



# Prowansja i motocykl

*W holu wojskowy motor, w garażu  
amfibia. Trudno o większe zaskoczenie  
w dopieszczonym wnętrzu.  
Ale nie ma się co dziwić – jesteśmy  
w domu kolekcjonerów.*





ROŚLINY  
DO OGRODU  
DOBRAŁA  
PRZYJACIÓŁKA,  
KTÓRA  
PROWADZI  
CENTRUM  
OGRODNICZE  
HORTORUS.  
PODUCHY  
I PLEDY  
– ETRO HOME,  
TACE  
I LATARENKI  
– ROSE HOUSE.



**M**ożemy zmienić wszystko, ale i tak nie będziesz zadowolona. Chyba że zbudujesz własny dom – usłyszała od znajomego architekta, z którym konsultowała projekt remontu 140-metrowego poddasza. Martyna mieszkała z mężem i synami w rodzinnym domu teściów, z okien mieli widok na sad i warzywnik – Czy warto pakować się w budowę? – wątpił mąż. Ale ona była już zdecydowana. Zawsze marzyła o własnym dachu nad głową. Obłożona albumami i magazynami wnętrzarskimi już urządziła w wyobraźni przyszłe pokoje. Chciała, żeby klimatem przypominały prowansalskie wnętrza, skąpane w słońcu i kwiatach, jakie znała z opowieści wujka. – Dziś ma ponad 90 lat, ale do niedawna każdego roku wyjeżdżał





do przyjaciół we Francji. Ten obraz dostałam od niego - mówi Martyna i pokazuje pejzaż na ścianie. Co przedstawia? Oczywiście francuską prowincję.


Dom kryty dachówką, która przyjechała z Francji, stanął po sąsiedzku obok willi teściów. Po latach życia na poddaszu marzył jej się parterowy, w kształcie litery L. Przestronny, z dużymi oknami. Jednak choć teren ma cztery tysiące metrów kwadratowych, przepisy nie pozwalały na tak rozległą zabudowę. Parter dla niej i męża, poddasze dla synów to był kompromis. Jedyny. Z gotową wizją zgłosiła się do projektantki wnętrz Moniki Nowickiej. - Zapytała, czego od niej oczekują, skoro projekt już mam - śmieje się Martyna. - Na szczęście

zgodziła się rozpisać moje pomysły na metry, odległości i materiały.

- Kiedy wszystko było już prawie gotowe, mąż powiedział, że nie wyobraża sobie domu bez akcentu ze swojej kolekcji - wspomina Martyna. Chodzi o jedną z największych w Europie kolekcji historycznych pojazdów militarnych. Zbiory zgromadzone w należącym do nich Muzeum Zabytków Techniki Wojskowej na Panzer Farmie często wypożyczane są do filmów wojennych. „Grały” m.in. w oscarowym „Pianście” czy serialu „Czas honoru”. I chociaż wspólnie z mężem zdecydowali, że w korytarzu przy schodach stanie motor z końca lat 40., kiedy Martyna w końcu go zobaczyła na tle







WNĘTRZE OŻYWIJĄ  
**SOCZYSTE ZIELONE**  
DODATKI Z HOME  
SWEET HOME. WENUS  
MARTYNA KUPIŁA  
W GALERII LAWENDA.  
SOFY – PRIMAVERA  
FURNITURE, PIASKOWY  
KOMINEK WYRZEźBIŁ  
ARTYSTA Z KIELC.









KUCHNIA, JADALNIA  
I SALON URZĄDZONE  
SĄ NA PLANIE LITERY L.  
CZĘŚĆ MEBLI  
I DODATKÓW POCHODZI  
Z DECOLOR  
I MEUBLES DE CHARME.





ZA TAJEMNICZYMI WĄSKIMI  
DRZWIAMI UKRYTA JEST  
SPIŻARNIA. SZKLANE  
I **SREBRZONE NACZYNIA**  
SĄ Z DECOLOR  
I SCANDINAVIAN LIVING.





gładziutkich, świeżo malowanych ścian, była tak samo zaskoczona, jak każdy, kto odwiedza ich po raz pierwszy. - Ale przyzwyczałam się - zapewnia i dodaje, że codziennie rano uśmiecha się do siebie na myśl, że mają ten dom. - To moje trzecie dziecko!

Z okazji Dnia Matki dostała w prezencie od synów album z dokumentacją budowy. Na zdjęciach widać, jak rosną fundamenty i ściany, a potem jest pierwsza Wigilia po przeprowadzce. Na stronie tytułowej dedykacja: „Aby przypominał Ci wszelkie trudy i zmagania, ale także radosne chwile”. Plus dopisek: „Marzenia się spełniają”. ■

TEKST: AGNIESZKA BERLIŃSKA  
 STYLIZACJA: ANNA OLGA CHMIELEWSKA,  
 WWW.HOLARTSTUDIO.PL; SABINA PEŁKA  
 ZDJĘCIA: ANETA TRYCZYŃSKA  
 KONTAKT DO ARCHITEKTA: PIOTR KRAJEWSKI,  
 WWW.LOFT.WAW.PL  
 KONTAKT DO PROJEKTANTKI:  
 MONIKA NOWICKA TEL. 602 464 060,  
 MONIKA.NOWICKA.ARCHITEKT@WP.PL

